



# DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 22      Opłata pocztowa ulozazana ryczałtem.      PŁOCK, CZWARTEK 26 STYCZNIA 1928 ROKU.      Konto czekowe P. K. O. 61990.      ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośnikiem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 z

## Konferencja Zw. Lud.-Narodowego uległa rozwiązaniu.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.) Wczoraj w sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu rozpoczęła się konferencja Zw. Lud.-Narodowego.

Na porządku dziennym był referat p. t. „Obóz narodowy a idea monarchistyczna”.

Na wstępie zebrania przewodniczący b. poseł Iłski ostrzegł zebranych, że prawdopodobnie prowokatorzy będą starali się wywołać jakieś burdy, aby dać tym sposobem przedstawicielowi komisariatu rządu powód do stwierdzenia, że spokój został zakłócony i spowodować rozwiązanie zebrania.

W pewnym momencie ktoś na końcu sali zaczął gwałtownie domagać się głosu, co już wystarczyło, aby przedstawiciel rządu dał pierwsze ostrzeżenie, że w razie dalszych ekscesów zebranie rozwiąże. Jedno-

oseśnie powstał tumult i wznesiono okrzyki:

— „Niech żyje król!”

Tymczasem awanturujący się bojownicy zostali wyrzuceni z sali przez publiczność.

W końcowym ustępie referent Morylski oświadczył, że nie utrwalanie silnej władzy można utożsamiać z bezprawiem, ale nie mógł dokończyć tego zdania, gdyż przedstawiciel komisariatu rządu rozwiązał zebranie przy okrzykach:

— „Niech żyje Roman Dmowski!”

— „Niech żyje lista Katolicko-Narodowa”.

Na salę zaś wkroczył silny oddział policji z karabinami.

Na ulicy zatrzymano kilku osłonek Zw. Lud.-Nar. jednakże niego później wszystkich z komisariatu wypuszczono do domów.

## Komu na kim zależy?!

GDANSK, 26.1 (Tel. wł.) W Gdańskiej „Baltische Presse” duński znawca spraw państw bałtyckich pisze, nawiązując do spraw rokowań polsko litewskich, że Wileńszczyzna dla Polski jest niezmiernie ważna,

gdyż gwarantuje dostęp do Łotwy, a przez nią dostęp i do Estonji. Brak Wileńszczyzny u boku Polski dla wszystkich tych państw stanowi kwestję ściśle związaną z ich niepodległością.

## Przed sądem krwawych siepaczy.

MOSKWA, d. 26.1 (tel. wł.) We wtorek, dnia 24 b. m., późnym wieczorem rozpoczęła się sprawa księdza pralata Skalskiego, administratora diecezji Żytomierskiej, oskarżonego z art. 54 Kodeksu Karnego So-

wieckiego o sabotaż i kontrrewolucyjne działania oraz o szpiegostwo na rzecz Polski. W obronie księdza Skalskiego staje Karjagin. Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

## Panna Ratti — żyje!

MEDJOLAN, 26.1 (tel. wł.). Dokonano tutaj do mieszkania bratanicy papieża włamania i kradzieży rubunkowej, atoli pierwsze wiadomości

jakie stamtąd napłynęły, donoszące o zamordowaniu bratanicy p. Anny Ratti — są nieprawdziwe.

## Kresy Wschodnie Niemiec — wyludniają się.

BERLIN, 26.1 (tel. wł.) Berliński „Der Tag” w dłuższym artykule omawia kryzys rolniczy w Niemczech, dochodząc do wniosku, że właściwie sprawa rokowań handlowych z Polską jest raczej zagadnieniem politycznym, a nie gospodarczym. Obecny kryzys rolniczy w Niemczech jest związany z polityką wschodnią Rzeszy. Niebezpieczeństwo płynie stąd,

że wyludniają się obszary wschodnie przez co Polska uzyskuje podstawę do dalszych swych zamierzeń agresywnych w kierunku swych kresów zachodnich. Załatwienie tego problemu wschodniego Rzeszy spada jeszcze na obecny gabinet, przed jego ustąpieniem, który musi bezwarunkowo tę sprawę załatwić.

## Koofiskata „Gazety Porannej Warszawskiej”.

WARSZAWA, d. 26.1 (Tel. wł.) Dział uległ koofiskacie numer „Gaze-

ty Porannej Warszawskiej”.

## Falsze w listach kandydatów komunistycznych i skrajnie lewicowych.

WARSZAWA 26.1 (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej przewodniczący p. wiceminister sprawiedliwości St. Car podniósł, że na liście komunistycznej Nr. 18 „Jedność Robotniczo-Chłopska” znajduje się szereg podpisów fałszywych i zaprojektował unieważnienie tej listy.

Na temat tej propozycji rozpoczęła się dyskusja, w której poruszono także same zarzuty odnośnie listy Nr. 16 — „Główny Komitet Wybor-

czy P. P. S. Lewicy”.

Przedstawiciel komunistów usiłował kwestję fałszywych podpisów przenieść na moment polityczny.

Jednakże Komisja nie dopuściła do mylnej interpretacji i poleciła zbadać autentyczność wszystkich zakwestjonowanych podpisów, ohoć już pobożna analiza wykazuje, że różne nazwiska podpisywane są jedną i tą samą ręką.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w ciągu dni najbliższych.

## Huragan w New-Yorku.

NEW YORK, 26.1 (Tel. wł.) Niebawym huragan nawiedził miasto i okolice, posuwając się w kierunku Oceanu Atlantyckiego. Straty naraziły nie dają się ustalić. Są one bardzo znaczne. Morze podniosło się do niesłychanej dotąd wysokości.

Nad ulicami nadbrzeżnymi szereg kolei podmiejskich został zalany.

Wskutek olbrzymiego orkanu szereg domów zawaliło się w miejscowości Tenesec.

W jednej z miejscowości zawalił się budynek szkolny podczas lekcji i zginęło wiele dzieci.

## Zabójcy Kuratora Sobińskiego pod sądem.

LWOW, 26.1 (tel. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczął się tutaj przed Trybunałem Sądu Pracy i Zawodniczego proces o zabójstwie kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego Stanisława Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób narodowości ukraińskiej, wśród których znajduje się 5 kobiet. Wszyscy oskarżeni pochodzą ze sfer inteligentnych i są przeważnie studentami uniwersytetu. O wczesnej godzinie korytarze sądowne zapelnili tłum ciekawych, pragnących się dostać na salę rozpraw, na którą wpuszczają jedynie za biletami. Silny oddział policji strzeże porządku. O godz. 10 zjawił się na sali Trybunał z sędzią Angielskim, jako przewodniczącym na osze oraz prokuratorem Laniewskim. Po wylowowaniu ławy przysięgłych i załatwieniu czynności wstępnych Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego 140 stron druku. Według tego aktu zarzuca się Wasylowi Atamańszukowi i Iwanowi Werbiickiemu zbrodnię zabójstwa w dniu 19 października 1926 r. na osobie kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego s. p. Stanisława Sobińskiego. Ci dwaj, jako też inni oskarżeni są już to o zbrodni „Zdrady głównej” lub o współudział albo o obie zbrodni, o szpiegostwo oraz inne przewinienia. Akt oskarżenia stwierdza, że wszyscy oni należeli do terrorystycznej ukraińskiej organizacji od szeregu lat działającej na tym terenie, sabotującej objekty polskie, niszczącej koleje, wysadzającej mosty, uprawiającej napady rabunkowe na kasy i t. d. Już odbyty w 1924 r. proces w Krakowie Olgi Besarabowej odkrył polityczny podkład tej organizacji, przesładującej również rusinów współdziałających z Polską. Z ramienia tej organizacji

dokonany został też mord na osobie s. p. kuratora Sobińskiego w chwili gdy wracał on ze swoją żoną z kina do domu. Tuż przed bramą oskarżeni dali dwóch strzały rewolwerowe, które spowodowały natychmiastową śmierć. Później kryjąc się w zaukach usiłi pognoni. Przez dłuższy czas nie udawało się policji wpaść na trop sprawców, aż dopiero później, na skutek pewnych informacji znaleziono ślad Atamańszuka i Werbiickiego, którzy się ukrywali. Atamańszuk, podejrzewając o coś chodził uciekał i starał się przekroczyć granicę Czechosłowacji, ale zabłądził w górach i na parę kilometrów od granicy wpadł w ręce polskiego patrolu policyjnego. Osobistości Atamańszuka i Werbiickiego zostały z całą pewnością ustalone przez szofera Hausmana, jako tych których w krytycznym czasie wiódł swym autem na miejsce zbrodni. To samo potwierdziły znalezione u nich papiery i spisy organizacyjne. Oskarżeni na śledztwie wypierają się zbrodni i wskazują na licznych świadków, którzy mają ustalić ich alibi, ale świadkowie ci wcale tego alibi nie ustalili. Zbrodnię oskarżonych potwierdzają też papiery znalezione w Krakowie podczas procesu niejkiej Włodzimierzy Piposzyńskiej i jej 36 towarzyszy. Dalej akt oskarżenia zarzuca narzeczonej Werbiickiego, Aleksandrze Janickiej i narzeczonej Atamańszuka Janinie Korolkowej oraz bratu Werbiickiego Michałowi, że są też osłonkami rzeczonej organizacji. Akt oskarżenia podaje 50 osób na świadków i stawia wniosek odczytania całego szeregu odeszów i dokumentów.

Rozprawa najprawdopodobniej potrwa 4 tygodnie.

## Straszny wypadek.

NEW YORK, dn. 26.1 (tel. wł.) Na poddaszu jednego z domów 11-sto-piętrowych zawałił się zbior-

nik benzyny. Spadając, przebił on 4 kondygnacje. W gruzach znalazł się mając liczne ofiary.

## Obiecuje „złote góry”, ale dotrzyma.

BERLIN, 26.1 (tel. wł.) Przychył tutaj premier litewski Waldemaras, który omówił ma z ministrem Stressemannem przyszły traktat handlowy i arbitrażowy. W jednym z pism niemieckich zamieścił on ar-

tykuł, że zamierza poczynić daleko idące ustępstwa dla Niemców na Litwie. Stressemannowski „Tag Rundschau” zauważyła dość szlachliwie że chodzi tylko o to, aby przyrzeczenia Jego były dotrzymane.

## Prof. Nowak w Genewskiej Komisji Ekspertów.

WARSZAWA, 26.1 (Tel. wł.) Dnia 30 b. m. rozpoczynają się w Genewie prace Komisji Ekspertów do spraw ograniczenia przywozu inwentarza spowodowane przepisami weterynaryjnymi, uchwałami Międzynarodowego Komitetu Ekonomicznego oraz postanowieniami Międzynarodowej Komisji Antyreglamentacyjnej z listopada 1927 r. i postanowieniami Rady Ligi oraz Komisji Ekonomicznej.

Celem Komisji Ekspertów jest ustalenie wpływów międzynarodowej gwarancji jakie mogą dać państwa eksportujące dla zabezpieczenia importujących państw przed zawleczaniem chorób zaraźliwych.

Ze strony polskiej zaproszony został przez Ligę Narodów charakterze eksperta, były premier, p. Jan Nowak, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

## O naprawę ustroju rolnego.

WARSZAWA, d. 26.1 (Tel. wł.) Dnia 31 b. m. po raz pierwszy zbierze się w Warszawie pod przewodnictwem min. Ref. Rol. p. Witolda Staniewicza Rada Główna Naprawy Ustroju Rolnego. Na wstępie jej obrad min. Staniewicz wygłosi ogólny rys działalności Ministerstwa Reform Rolnych. Następnie pan Na-

szereg spraw agrarnych, a dyr. int. Kosiński streści działalność urzędów ziemskich od 1918 do 1917 r.

Następnie minister Staniewicz przedstawił program prac na najbliższą przyszłość. Do Rady Głównej Naprawy Ustroju Rolnego powołał minister szereg przedstawicieli społeczeństwa — wybitnych znawców stosunków agrarnych.



Z CHWILI.

## Walka o stan średni.

Najbardziej charakterystycznym objawem obecnych zmagani przed wyborczych wśród poszczególnych ugrupowań politycznych — jest coraz bardziej zaznaczająca się walka o tak zw. stan średni, reprezentujący w naszych lokalnych warunkach drobny przemysł, rzemiosło i handel.

Nie od dzisiaj datuje się niezadowolone naszego stanu średniego z pozytywnych wyników pracy parlamentarnej. Jeszcze przed poprzednimi wyborami do Sejmu i Senatu — były, o ile pamiętamy, próby, stworzenia na podłożu tego niezadowolenia, wynikającego przedewszystkiem z niedostatecznej reprezentacji stanu średniego w parlamencie, nowej organizacji politycznej, tak zw. centrum. Próby te, jak wiemy skończyły się zupełnym niepowodzeniem, niezadowolone jednak pozostało i stanowi w obecnym okresie przedwyborczym poważny czynnik polityczny.

Brak ujęcia w pewne karby tego prądu wśród naszego mieszczaństwa doprowadzał nieraz do niepożądanych skutków, gdyż część niezadowolonych powiększyła szeregi partji skrajnych, w zupełnej rozbieżności ze swymi istotnymi interesami.

Obecnie daje się zauważyć znamienny zwrot w nastrojach przed wyborczych różnych ugrupowań tak zw. stanu średniego. O ile wywnioskować można z dotychczasowych obserwacji, poszczególne zreszczenia mieszczańskie, oparte na podłożu interesów gospodarczych, starają się wysunąć na plan pierwszy ekonomiczne racje, uzależniając swój akces do tej lub innej partji politycznej — od deklaracji, odpowiadających najbardziej ich tendencjom ekonomicznym.

Na tej podstawie, na gruncie naszym naprz. zjednoczyły się w mieście, kupiectwo, właściciele nieruchomości. Jako ciekawy objaw chwili — zaznaczyć należy, że nawet pokrzywdzeni przedstawiciele wierzytelności przedwojennych — organizują się w kierunku wyłonienia z pośród siebie chociaż kilku posłów własnych, reprezentujących ich bezpośrednie interesy, jako wierzyteli pokrzywdzonych.

Z tym prądem oczywiście trzeba się liczyć, to też o względy tak zw. stanu średniego ubiegają się wszystkie wybitniejsze stronnictwa z obozu umiarkowanego.

Silną tendencją w kierunku zjednoczenia sobie stanu średniego wykazało stronnictwo tak zw. „współpracy

z rządem”, ukazujące się poraz pierwszy na widowni przedwyborczej.

Poważne wysiłki również podejmowane są ze strony tych stronnictw, które dotychczas reprezentowały, między innymi i stan średni, aby utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania. Ciekawym spostrzeżeniem w tym kierunku podzielił się z zebranymi na jednym z posiedzeń stronnictwa Katolicko-Narodowego referent tego zebrania, który oznajmił, że przedstawiciele rzemiosła, kupiectwa, właściciele nieruchomości zgłaszają gromadny akces do tego stronnictwa, co niezawodnie wpłynie nawet na zasadnicze zmiany w strukturze wewnętrznej tego ugrupowania.

Zwycięzą oczywiście te stronnictwa, które uwzględnią w sposób dostateczny reprezentację posłów ze stanu średniego, oraz zwrócą specjalną uwagę na przeciążenie podatkowe miast w ostatnich czasach na co najbardziej narzeka ogół wyborców miejskich, wypowiadając swe żale na powyższy temat na każdym prawie wiecu.

Bardziej wyraźne niż przed poprzednimi wyborami zaznaczenie interesów ekonomicznych — uwidacznia się zresztą nie tylko w mieście, lecz i na wsi. Świadczy o tem zawarcie białki PPS, z Wyzwoleniem co świadczy o podjęciu silniejszej, niż poprzednie, ofensywy pod kątem klasowego punktu widzenia. Do wzmożenia tego prądu przyczyni się poniekąd również akcja komunistów, która uwidoczni się zresztą bardziej w miastach, niż na wsi, gdzie komuniści nie posiadają dotychczas żadnych poważniejszych wpływów.

Wkroczenie na widownię wyborczą monarchistów, idących z panaceum na wszystkie bolączki społeczne w postaci nierealnego dotychczas postulatu władzy królewskiej, nie wpłynie, o ile się zdaje, poważnie na dotychczasowy układ stronnictw, wyrzecz jednak może wpływ na wsi a nawet w mieście na pewne warstwy, reprezentujące poniekąd stan średni.

Powyższy stan rzeczy wkłada obowiązki czujności na te stronnictwa, które chcą stan średni reprezentować u nas, aby interesy tego stanu były należycie uwzględnione i aby stan ten nie szedł do wyborów luzem, uprawiając politykę od przypadku do przypadku, nie opartą na głębszych podstawach ideowych.

## Zjazd dyrektorów gimnazjów.

W sobotę 21 b. m. w gmachu gimnazjum państwowego im. królowej Jadwigi w Warszawie, rozpoczęły się dwudniowe obrady II-go walnego zgromadzenia delegatów stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych. Na zjazd przybyło 60-osiu z górą delegatów kół z całej Rzeczypospolitej.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu głównego, dyr. Włodzimierza Gałęckiego, nastąpił szereg przemówień powitalnych.

W imieniu ministra oświecenia, który z powodu równocześnie odbywającego się posiedzenia Rady Ministrów przybyć nie mógł, powitał zjazd dyr. departamentu, p. Zagórowski, który — podkreśliwszy w swym przemówieniu żywotność Stowarzyszenia dyrektorów i poruszenie spraw pierwszorzędnej wagi — stwierdził, że prace Stowarzyszenia idą po myśli ministerjum.

W imieniu Tow. Nauczycielskiego szkół wyższych i średnich przemawiał jego prezes, prof. Sierpiński; w imieniu Związku Zawodowego Naucz. polskich szkół średnich witał zjazd dyr. Wojeński; od Zjednoczenia zreszczeń rodzicielskich przemawiał p. Junota Bzowski, zaś w imieniu kół dyrektorów gimnazjów prywatnych prasy T. N. S. W. — dyr. Załuski, który — korzystając ze sposobności, wypowiedział swój własny pogląd na projektowaną ustawę o ustroju szkolnictwa, której nie uznaje.

Następnie przewodniczący odczytał depesze powitalne i hołdownicze od Zjazdu do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, przyjęte przez zebranych jednomyślnie oklaskami.

Przystąpiono do referatów na temat: ministerjalny projekt reformy ustroju szkolnictwa. Pierwszym referentem był dyr. Szczerby Jasiewicz ze Lwowa.

Autor referatu jest za utrzymaniem 8-klasowej szkoły średniej. Uważa on, że wprowadzenie w życie ministerjalnego projektu reformy szkolnictwa obniżyłoby poziom szkoły średniej, a co za tem idzie i szkoły wyższej. Wyższe bowiem klasy szkoły powszechnej nie mogłyby zastąpić trzech niższych klas szkoły średniej. Klasy te kierowane są przez nauczycieli z wyższym wykształceniem średnim, bądź specjalnym.

Według projektu ministerjalnego szkoła powszechna byłaby wstępem do szkoły średniej. Ta ostatnia zaś — jej przedłużeniem. Zatem szkoła powszechna nie tworzyłaby samkniętej całości, że szkoda dla tych którzy nie zamierzają wstępować do szkoły średniej. Dla tych ustawa przewidu-

je kursy dokształcające i Uniwersytety Ludowe.

Autor jest przeciwny temu, jako ułatwianiu wykończonym w przemyśle i w służbie. Uważa też sprawę Kursów i Uniwersytetów Ludowych za niewykonalną ze względów finansowych.

Drugi z kolei referat wygłosił dyr. Wanda Dżierska z Warszawy która m. in. jest zdania, iż dopokąd nie zostanie opracowany program ramowy dla szkół powszechnych oraz dopokąd nie zostanie poddany rewizji program szkoły średniej — o wprowadzeniu w życie reformy ustroju szkolnego mowy być nie może.

Trzeci referent dyr. D. Ostrowski z Poznania, wypowiedział się przeciwko przesądzeniu przez projektowaną ustawę stosunku szkoły powszechnej do szkoły średniej.

Na tem obrady zakończono.

W drugim dniu obrad Zjazdu, które rozpoczęły się o godz. 10-ej rano przystąpiono do dyskusji nad sobotnimi referatami, omawiającymi ministerjalny projekt reformy ustroju szkolnego, w której zabierali głos liczni mówcy.

W wyniku tej dyskusji, w sprawie stosunku Stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych do projektu ustroju szkolnego, przeszły usgodnione wnioski grupy: krakowskiej, lwowskiej, wileńskiej i poznańskiej, w których większość zebranych wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu w życie reformy ustroju szkolnictwa w postaci projektowanej przez ministerjum.

Następnie załatwiono szereg wniosków poszczególnych kół, pozem odbyły się wybory. Do Zarządu głównego powołano panów: Gałęckiego, Żosińskiego, Woydego, Goską i Zakrzewskiego; do komisji rewizyjnej wybrano panów: Ambrosiewicza, Rudzkiego i Jaroszyńskiego.

Na tem zakończono dwu-dniowe obrady.

### KĄCIK.

Niezawodny sposób.

— Wigo pan jest jedynym uratowanym matrynarzem z tego zatopionego okrętu?

— Tak jest.

— Katastrofa musiała być straszna.

— O tak!

— Pan jest dzielny i silny człowiekiem.

— Naturalnie!

— A w jaki sposób pan zdołał się uratować?

— Byłem wtedy na urlopie u rodziców na wsi.

## Encyklika Ojca Sw. Piusa XI o popieraniu prawdziwej jedności religji.

(Mortaliū Animos z dnia 6 stycznia 1928 roku).

I.

Do Czoigodnych Braci, Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów Biskupów i innych Arcypasterzy, którzy żyją w zgodzie i łączności ze Stolicą Apostolską.

Czoigodni Bracia, pozdrowienie Wam i błogosławieństwo Apostolskie!

Dusz ludzkich może nigdy jeszcze nie przenikło tak silne pragnienie wzmożenia i spożytkowania ku dobru wspólnemu społeczeństwa ludzkiego, tych węzłów braterstwa, które nas z powodu jednego i tego samego pochodzenia i tej samej natury jak najbliższej łączą, jak to, które zauważyć możemy właśnie w naszych czasach. Ponieważ narody nie mogą jeszcze w całej pełni cieszyć się dobrodziejstwami pokoju, ponieważ, przeciwnie, tu i tam edyrują dawne i powstają nowe właśnie powodujące powstania i wojny domowe, ponieważ nadte nie udaje się rozwiązać całego szeregu spraw spornych, dotyczących spokoju i dobrobytu narodów, o ile, o ile, w którychbytu spoczywa kierownictwo i ster państw nie poświęcą się zgodnie te-

mu zadaniu, łączno zrozumieć — tem bardziej, skoro niema różnicy zdań co do jedności rodzaju ludzkiego — dlatego tak wielu ludzi pragnie, by w imię tego braterstwa, które obejmuje wszystkich, rozmaite narody coraz to ściślej się zespoliły.

Program i błąd Unji Panchrześci-jańskiej.

Coś całkiem podobnego pragną pewne kół wytworzyć w zakresie porządku ustanowionego przez Chrystusa Pana Nowym Testamentem. — Wychoǳąc z założenia, dla nich nie ulegającego wątpliwości, że bardzo rzadko tylko znajdują się osłowiek, którzyby nie miał w sobie uczucia religijnego, widocznie żywią nadzieję że mimo wszystko różnice zaprawy religijnych nie trudno będzie, by ludzie przez wyznawanie niektórych zasad wiary, jako pewnego rodzaju wspólnej podstawy życia religijnego w braterstwie się zjednali. W tym celu urządzają zjazdy, zebrania i odczyty z nieprzejętym udziałem słuchaczy i zapraszają na nie dla omó-

wienia tej sprawy wszystkich, bez różnicy, pogan wszystkich odnoieni, jak i chrześcijan, ba nawet tych, którzy — niestety — odpadli od Chrystusa, lub też uparczywie przeciwstawiają się Jego Boskiej naturze i posiadaniu. Katolicy nie mogą żadnym paktowaniem pochwalić takich usiłowań, ponieważ one polegają na błędnem zapatrywaniu, że wszystkie religie są mniej lub więcej dobre i chwalebne, o ile, że one w równy sposób, chociaż w różnej formie, ujawniają się i wyrażają nasz przyrodzony sens, który nas pociąga do Boga i do wiernego uszanowania Jego panowania. Wyznawcy tej idei nie tylko są w błędzie i ludzki, lecz odstępują również od prawdziwej wiary, wypaczając jej pojęcie i krok po kroku popadają w naturalizm i ateizm. Z tego jasno wynika, że od religji, przez Boga nam objawionej, odstępuje zupełnie ten, ktokolwiek podobne idee i usiłowania popiera.

Niektórzy tem łatwiej dają się uwieść słudaym pavorom słusności, słusną — wciąż się to powtarza — nawet obowiązkiem, by wszyscy, którzy wyznają imię Chrystusa, zaprzestali wzajemnych oskarżeń i raz przeciw siebie połączyli się we wspólnej miłości? Gdyż, ktośby się ośmielił powiedzieć, że miłuje Chrystusa,

jeśli wedle sił swoich nie stara się urzeczywistnić życia Chrystusa, który prosi Ojca. by Jego uczniowie byli „jedno“ („unum“)? A czy ten sam Chrystus nie chciał, by Jego uczniów poznawano po tem, że się wzajemnie miłują i aby tem różnili się od innych: „Po tem poznają wszyscy, że jesteście moimi uczniami, jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali“. Oby — tak dodają — wszyscy chrześcijanie byli jedno! Mieliby przeciw większą możność przeciwstawić się zaraze bezbożności, która z dnia na dzień coraz to bardziej się rozprzestrzenia i coraz to szerzej zatacza kręgi i gotowa obezwładnić Ewangelię. W tem i podobny sposób rozwodzą się o, których nazywają: wszechchrześcijanami (panchrystami). A nie chodzi tu tylko o nieliczne i odosobnione grupy. Przeciwnie, powstały całe związki i rozgalęzione stowarzyszenia, któremi zazwyczaj kierują nie katolicy, chociaż różne wiary wyznające. Pozyznania te ożywione są takim zapalem, że zyskują niejednokrotnie licznych zwolenników i pod swym sztandarem sgrupowały nawet potężny zastęp katolików, których zwabiła nadzieja unji, pojednania chrześcijanstwa, co przecież zgodne jest z życzeniem Świętej Matki, Kościoła, który wszak niezego bardziej nie



**Echa Płockie.**

KALENDARZYK.

STYCZEŃ  
**26**  
CZWARTEKDziś: Polikarpa B. M.  
Jutro: Jana Złotoustego.Wschód słońca 7.40  
Zachód słońca 3.53.

Dyżur nosny w aptekach.

Dziś nosny dyżur aptki Śmigielskiego.  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.STAN WODY.  
Wielka.Kraków 24.1 — 240 ub 4 cm.  
Zawichost 24.1 plus 168 ub 6 cm.  
Warszawa 24.1 plus 220 ub 7 cm.  
Płock 26.1 plus 246 ub 7  
temper wody 4 0.Wyszaków 24.1 — 84 ub 5 cm.  
Naraw.

Pułtusk 24.1 plus 104 ub 3 cm.

Repertuar Teatru Płockiego.

Sobota 28.1 o godz. 16 m. 15 — „Mężczyzna i kobieta”, o godz. 20 m. 15 — Premiera „Dom warjatorów”, komedia w 3 akt. Lausfa.

Niedziela 29.1 o godz. 16 m. 15 — „Mężczyzna i kobieta”, o godz. 20 m. 15 „Dom warjatorów” Lausfa.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

Sobota 4.2. O godz. 22 Doroczna Wieczornica.

Sobota 18.2. O godz. 22 Wieczór maskowy.  
Wtorek 21.2. O godz. 19.24. Śledź Wioślarski.

Bale i zabawy.

Środa 1.2 o godz. 22. Wielka doroczna Maskarada na rzecz P. S. O. Pożarnej w Teatrze Miejskim.

Zebrania:

Niedziela 29.1 o godz. 17 walne roczne zebranie Pl. Tow. Gim. „Sekół”, w sali Pl. Tow. Rolniczego (Kościuszki, 8.)

Radjo—koncerty.

Program na 26 stycznia 1928 roku

11.40.—15.20. Komunikaty.  
16.20.—16.00 Przerwa.  
16.25.—16.40. Komunikat harcerski.  
16.40.—17.05. Kącik dla kobiet.  
17.05.—17.20. Komunikaty.  
17.20.—17.45. Wśród książek.  
17.45. Audycje literacka.  
18.55.—19.15. Komunikaty  
19.15.—19.30 Rozmaitości.  
19.35.—20.00. Lekcja języka angielskiego  
20.00.—20.30. Przerwa.  
20.30.—20.45. Koncert.  
22.00.—22.30. Komunikaty.  
22.30.—23.30. Transmisja muzyki tanecznej  
23.30.—24.45. Komunikaty.

W ilu watach skomasowano grunty w powiecie Płockim?

Jak się dowiadujemy, Powiatowy Urząd Ziemski w Płocku skomasował od czasu swego istnienia, z ogólnej liczby 200 wsi, których grunty, nie były skomasowane, grunty w około 1 0 watach, ułatwiają w ten sposób kapitalnie gospodarę na tych obszarach.

pragnie, jak tego, by odwołać swe zblakane dzieci i sprowadzić je z powrotem do swego grona. W tych nęcych i swobodnych słowach tkwi jednak słowrogie błąd, który głęboko podkopuje fundamenty wiary katolickiej.

Papież wykłada naukę chrześcijańską o jedności kościoła.

Ponieważ więc sumienie Naszego Urzędu Apostolskiego każe Nam nie dopuścić do tego, by owczarnia Pana uległa zgubnym słudzeniom, odwołujemy się do Waszego zapachu. Oczekujemy Bracia, byście nie omieszali zwrócić baczonej uwagi na to słowo, ufamy bowiem, że przy pomocy słów i listów każdego z Was łatwiej do wiernego ludu dotrą i zrozumiane będą te zasady i rozważania, które tu wyłuszczyliśmy. Tak więc katolicy dowiedzą się, co mają sądzić i jak się mają zachować wobec poczynań, smierzających ku temu, by wszystkich, którzy mienia się chrześcijanami, w jakikolwiek sposób zespolić w jedną całość.

Bóg, Stwórca wszystkiego, powołał nas do życia w tym celu, byśmy go poznali i umiłowali Go. Nasz Stwórca ma więc wszelkie prawo do tego, byśmy Mu służyli. Otóż Bóg kierując człowiekiem, stwarzając go,

Od Płockiego Oddziału Zw. Ziemian.

Komunikujemy wszystkim P. T. Członkom naszego Oddziału, że zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24-XI-27 r. (Dz. Ustaw № 106 poz. 911 2 cz.) do dn. 1 lutego r. b. należy przesłać do Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych w Warszawie, wykwas zatrudnionych w majątku pracowników umysłowych jak to: administratorów, rządów, pisarzy, gorszelanych kasjerów, nauczycieli domowych.

Szczegółowych informacji w sprawie powyższej, oraz odpowiednich formularzy udziela Sekretar. Związku.

Odczyt w Stow. Reb. Chrześcijańskich Misionarska 10.

Dnia 26 stycznia r. b. t. j. we czwartek o godz. 6 p.p. ks. W. Mierswiński będzie miał odczyt p. t. „Kierunki społeczne i ich stosunek do życia religijnego, rodzinnego i społecznego.”

Koncert-raut w 8 p. a. p.

Jak zaznaczaliśmy w jednym z numerów Dziennika Płockiego, w sobotę dnia 4 lutego w Kasynie Oficerskim 8 p. a. p. zostaje urządzone koncert-raut, w którym łaskawie udział przyrzekli W. P. Grabowska gra fortepianowa, WPanowie: mjr. Bocianowski—śpiew inś. Klonowski—śpiew, inś. Kowalski—gra na skrzypcach i por. Stypulkowski—deklamacje.

Program koncertu, który został ułożony nadzwyczaj starannie i z pewnością urozmaicheniem pozwoli przypuszczać, że wszystkie osoby, które otrzymały zaproszenia z chęcią pośpią w tym dniu do kasyna oficerskiego 8 p. a. p. tem samem przyczyniając się do urzeczywistnienia szlachetnego celu tej budowy ołtarza w kaplicy pomnika poległych oficerów i szeregowych 8 p. a. p. i 13 p. piechoty. Pomnik ten stanął pod Dyktatnem w Małopolsce Wschodniej w miejscu najgorętszych walk z hordą bolszewicką w 1920 roku.

Po zakończeniu dzieła koncertowego odbędzie się ochoczna zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry pułkowej. Bilet wstępu 4 zł. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Z Teatru Płockiego.

Jak się dowiadujemy, najnowsza sobotnia premiera Teatru Płockiego zapowiada się bardzo interesująco i z tego powodu wzbudziła tym razem powszechnie z Płocku zaciekawienie. „Dom Warjatorów”, lekka komedia i bardzo wesoła nie jest pozbawiona głębszego sensu W „Teatrze Letnim” w Warszawie sztuka ta szła 41 razy, zyskując wielkie powodzenie. Udział całego zespołu

i doskonała reżyserja wróżą nam widowisko niebywale.

Bilety na sobotnią premierę nabywać można w cukierni W-nego Pana Szalańskiego.

Z balu Zw. O. K. Z.

Sobotni bal Kresowy nie zawiódł naszych oczekiwań, gromadząc w salach Hotelu Warszawskiego liczne grono gości z miasta i okolicy. W sympatycznym nastroju bawiono się chociaż do białego dnia. Miłą atrakcją wieczoru stanowiły pomysłowe i artystycznie wykonane ozdoby tylnonowe, przygotowane przez uprzejme gospodynie balu. Przeto obok niewątpliwie znacznego dochodu na cele Z. O. K. Z. wyminięna zabawa pozostawi miłe wspomnienie dla jej uczestników.

Przyjazd Prezydenta Miasta.

Prezydent miasta p. Stefan Zbrożyna powrócił już z Warszawy, dokąd wyjeżdżał w sprawach miejskich.

Ofiara abowiażku.

Ofiarą zaszczytnego obowiązku padł znany i szanowany w naszym mieście, lekarz miejski, pan dr. Frankowski, który podobno podczas ciężkiej operacji w szpitalu im. Gustawa Fogla uległ tak zw. zastrzałowi, ukłówszy się w palec. Zastrzał ten otworzył nam jutro dr. Boczko-wicz, jednak chory poczuwszy się gorzej wyjechał w towarzystwie żony swej na kurację do jednej z lecznic w Warszawie.

Wystawa Architektoniczna.

Wystawa architektoniczna zakończyła się w niedzielę ubiegłą, przy bardzo licznej frekwencji publiczności. „Towarzystwo Techniczne” Warszawskie nadesłało wyrazy uznania z powodu pierwszej u nas wystawy tego rodzaju.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

W tygodniu bieżącym odczyt w Towarzystwie nie odbędzie się. Tłumaczy się to przygotowaniem, jakie T-stwo czyni, aby zorganizować należytą obchód powstania styczniowego. Wobec miłosenia innych instytucji, T-stwo Wioślarskie wzięło na siebie trud urządzenia rocznicy styczniowej, aby przypomnieć społeczeństwu naszemu o tej ważnej chwili dziejowej.

Obchód odbędzie się na sali T-stwa w dn. 31 b. m. Projektowany jest odczyt okolicznościowy i część koncertowa, do współdziałania artystów naszego teatru.

Z T-stwa Straży Ogniowej.

W dniu 1-y m. lutego, jak już pisaliśmy, Towarzystwo urzędza doroczny wieczór maskaradowy. Zaznaczyć należy, że tak pożyteczna i niezbędna instytucja, jak Straż Ogniowa, narzuca się pamięci ogółu tylko raz w roku. Trzeba więc odpowiednio tę imprezę poprzeć.

Bilety na wieczór maskaradowy Straży są do nabycia w cukierni W-nego Szalańskiego, w kasie zamawiań Teatru Płockiego.

Z Okręgowej Komisji Wyborczej.

Jak się dowiadujemy, Okręgowa Komisja Wyborcza dość przestrzega obowiązującego kalendarzyka wyborczego i jak dotąd wszystko na naszym terenie jest z nim zgodne.

Sprostowanie.

W № 21 Dz. Płockiego w rubryce ofiar na Zw. Obr. Kresów Zachodnich mylnie umieszczono nazwisko p. Gońca, powinno być por. Genera składa zł. 8.

OFIARY.

Na L. O. P. P. składają: Klimczak 1 zł., Borchyński 1 zł., Niewiadomski 1 zł., Śnieć 20 gr., Baczyński 30 gr., Ledzion 25 gr., Kaźmierski 25 gr., Wróblewski 50 gr., Mikulski 5 zł.

Na Kroplę Miska. — W drugą bolesną rocznicę ś. p. Ojca mego dr. Jana Gołębiowskiego na umiłowaną przez Niego instytucję składa córka zł. 25.

Na Polowyjny Klub Sportowy zamiast biletu na wieczornicę B. Skupięscy 4 zł.

Na Orkiestrę 4 paiku S. K. zamiast biletów na wieczornicę B. Skupięscy 4 zł.

Na obronę przeciwgazową za niewłaściwe wyrażenie się wobec p. Marij Mundsztułówny, Froim — Dawid Elberg składa 10 zł. (dziesięć).

Na Zw. Obr. Kres. Zach. zamiast biletu na bal składa General Dzie-wulski zł. 8, K. Dyakowski zł. 8, Witoldostwo Popkowsky zł. 16, Zygmuntostwo Piechowscy zł. 16.

Na Czerwojny Krzyż składają Jakubowski 1 zł., Głodowski 2 zł., St. Zieliński 1 zł.

Pokwitowanie.

Zamiast biletów na bal Z.O.K.Z. złożyli: Ks. Prałat Modzelewski 5 zł. Dyr. Al. Kaczyński 10 zł. ks. Kanonik Godlewski 8 zł., St. Węsierscy 20 zł., St. Medyński 20 zł., A. Olszewska 8 zł., W. Kowalewski 8 zł.

wypisał i mógł być poprzestąd na wskazaniach prawa naturalnego, które w sercu człowieka, stwarzając go wypisał i mógł być dalszy rozwój tego prawa uregulować zwykłą Opatrosnością. Zamiast tego wolał On dać przepis, byśmy ich słuchali w ciągu wieków. mianowicie od początków rodzaju ludzkiego aż do przyjsia i nauczania Jezusa Chrystusa, sam nauczył człowieka przykazań, które naturę obdarzoną rozumem. obowiązują wobec Niego — Stwórcy, „Kilkakrotnie i w rozmaity sposób przemawiał Bóg niegdys do Ojów przez proroków, a ostatnio w tych dniach przemawiał do nas przez Syna”.

Istnieje jedna prawdziwa i niezmienna religja: ta, którą nam Chrystus objawił.

Z tego wynika, że żadna religja nie może być prawdziwa, prócz tej, która opiera się na objawionych słowach Boga. To objawienie, które rozpoczęło się z początkiem rodzaju ludzkiego i kontynuowało w Starym Testamencie, Jezus Chrystus sam w Nowym Testamencie ukończył. Jeżeli jednak przemówił Bóg, a że w samej rzeczy przemówił, to poręcza historia — rzeczą dla każdego jasną jest, iż jest obowiązkiem człowieka

bezwzględnie wierzyć w objawienie Boga i słuchać Jego przykazań bez zastrzeżeń: byśmy jednak na chwale Boga i dla naszego zbawienia mogli obie te rzeczy słusnie wypełnić, Jednomarządnym Syn Boga ustanowił na ziemi swój Kościół. A więc sądzimy, że ci, którzy mienia się chrześcijanami, nie mogą nie wierzyć, że Chrystus ustanowił i to jeden jedyny. Gdy się jednak dalej pytamy, jakiego rodzaju ten Kościół i woli swego Zauficiela ma być, nie wszyscy są jednego zdania. Wie, lu naprzykład jest zdania, że Kościół Chrystusa nie musi być widomy, przynajmniej o tyle, że nie musi występować w formie jednego ciała wiernych, wyznających jedną i tę samą naukę i posiadających pod jednym nauczycielem i jedynym kierownikiem. A pod widomym Kościołem nie rozumieją innego innego, jak tylko fakt związku, złożonego z rozmaitych chrześcijańskich wspólnot, choćby te wspólnoty wyznawały różne, albo wzajemnie zwalczające się nauki. Ale Chrystus ustanowił swój Kościół jako społeczność, z istoty swej na sowną widomą, aby pod kierownictwem jednej głowy, przez nauczanie żywym słowem i przez udzielanie Sakramentów, tych źródeł łask niebieskich, kontynuowała w przyszłości dzieło odkupienia ludz

kości. Dlatego to porównywał go z państwem, z domem, z owczarnią, z trzodą. Ten tak cudownie ustanowiony Kościół nie mógł po śmierci swego Zauficiela i Apostołów, tych pierwszych pionierów rozpowszechnienia go, upaść lub być obalonym boć przecież Jego sadaniem była wszystkich ludzi, bez różnicy czasu i przestrzeni, doprowadzić do zbawienia: „Idźcie przeto i nauczajcie wszystkie narody.” Czyż więc kościołowi w jego ciągu, nieprzerwanem wypełnianiu swego przeznaczenia może zabraknąć skutecznej siły, skoro go przecież sam Chrystus wciąż wspomaga, On, który uroczyście przyobiecał: „Oto jestem z wami po wszystkie dni, aż do końca świata.” Nie może więc być inaczej, jak tylko, że Kościół Chrystusa nietylko dzisiaj, ale i po wse czasy istnieje, lecz musi być z konieczności zawsze ten sam, jak był za czasów Apostołów, chyba, że ktoś powiedziałby — co nie daj Boże — że Chrystus Pan nie spretał swym zamiarom, lub też że pomylił się wówczas, gdy zapewnił, iż bramy piekiel nigdy go nie zwyciężą.



## NOWOŚCI

Początek seansów  
godzina 5, 7 i 9

DZIS I DNI NASTĘPNYCHI

Największe arcydzieło kinematograficzne

## Zmartwychwstanie

dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach. W roli księcia Niechludowa  
ROD LA ROCQUE, w roli Katuszy Masłowej DOLORES del RIO

## NOWOŚCI

w sobotę i niedzielę  
seanse popularne

## „SFINKS”

Początek seansów  
godzina 5, 7 i 9

DZIS I DNI NASTĘPNYCHI

## „MANDARYN WU”

Egzotyczne życie Dalekiego Wschodu w 12-aktach.  
W rolach głównych: Lon Chaney (Mistrz maski)  
i René Adoré (Bohaterka „Wielkiej Parady”)

## „SFINKS”

w sobotę i niedzielę  
seanse popularne

## PRASZKIEWICZ

## SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca; SPECJALNE WYROBY: Purszczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryum, Złota Pani, cygara. Regalja, Delice, Hawańskie, Wirgińja.

PŁOCK  
Kościński 9,  
Tel. 183

## MARJAN

GALANTERJA I KONFEKCYJA. WYPRZEDAŻ: bielizna męska, bielizna ciepła, pullo-very, swetry, krawaty, skarpety, spinki, gietry, pończochy, rękawiczki, robotki ręczne, wełny, jedwabie, nici, wstążki, tasiemki i t. d. i t. d. i t. d.

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esercja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckie ul. Freta Nr. 16.

## !NOWOŚĆ!

Najdroższe wydawnictwa dostępne dla wszystkich!

Każdy może zaprenumerować dowolną ilość czasopism z jakiegokolwiek interesującej go dziadzi, gdyż z dniem 1-ym stycznia 1928 r. została otwarta

Ruchoma Wypożyczalnia Czasopism p. t. „LOT”

za cenę niższą niż wynosi prenumerata niejednego tygodnika. Abonenci „LOT” będą mogli korzystać z całego szeregu wydawnictw, zestawionych według własnego wyboru, a których numery będą przysyłane każdemu prenumeratorem do domu na przeciąg jednego tygodnia.

Zadnego kłopotu! Opakowanie wygodne i praktyczne! Po bliższe szczegóły oraz wykaz czasopism należy dziś jeszcze zwrócić się listownie do firmy Wypożyczalnia Czasopism „Lot” Płock, Piekarska 5 m. 8.

Kto nie czytał jeszcze  
ŻEGLARZA  
POLSKIEGOTygodnika poświęconego sprawom żeglugi morskiej i rzecznej, marynarce wojennej, rybnictwu, podróżom morskim, sportowi wodnemu oraz sprawom handlowo-morskim  
niech żąda numeru okazowego który wysyła bezpłatnie Administracja „Żeglarza Polskiego”  
TCZEW.NAJTANIEJ  
w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockim Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne rolnikom: żelazo, podkowiaki, hacele, gwoździe, węgiel, cement, narzędzia rolnicze jak i wszelkie żelazo galanteryjne.

## PRZEZNACZENIE.

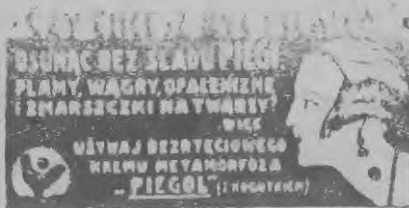
Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli, cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy Wzrostkiem Czytelnikom „Dz. Pl.” analizę wysyłam zamiast 5,— tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie—nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej. Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niższe ogłoszenie wyciąć i zał. do listu



## Odmrożenie

Oryginalna maść z (ko-  
gutkiem)

## „MROZOL”

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia.  
Sprzedają apteki i składy apteczne

Zgubiono odcinek Powiatowej Kasy chorych na imię Mani Bzury zamieszkałej w Płocku

Zgubiono na drodze między Płockiem a Kosterną mi kożuszek zakopiański. Łaskawy znalazca\* zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji „Dz. Pl.”

Zgubiono, dowód osobisty wydany przez Starostwo płockie na imię Szcześniaka Konstantego zamieszkałego w Wilozkowie Gm. Rembowo R

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł 1,50 za pudełko Skład główny apteka A. GASECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 gr 30 (z prze-syłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji kamieni żółciowych



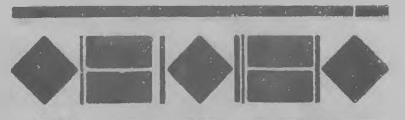
## ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Srodzka 14, Tel. 291.

NA KARNAWAL poleca:

fraki, smokingi, garnitury wizytowe z materiałów własnych i powierzonych, podług najnowszych żurnali. Krój pierwszorzędnny!

Dnia 25 l r. b. został skradziony na poczcie weksel na 131 zł. 30 gr, in blano płatny 15 marca 1928 r. z podpisem Jana Bielskiego,

Elektro-Radiotechnika  
Wiktor Michalski  
PŁOCK, ul. Sienkiewicza 12 tel. 145.

Instalacje oświetleniowe

## RADJO

Telefony — dzwonki.